



KLUB SPORTOWY

CRACOVIA

OFICJALNY BIULETYN INFORMACYJNY

NR 50(157)

ROK V (X)

Kraków, 3 sierpnia 1997 r.

Cena 1 zł.

Inauguracja – niedziela, 3 sierpnia, godz. 17 Cracovia – Hetman Zamość

Następne mecze „pasów”: 10 sierpnia o godz. 17.30 z Hutnikiem w Nowej Hucie i 16 sierpnia o godz. 17 u siebie ze Świttem.

Goście

Bramkarze

Marek Baran (78), Włodzisław Kanaszewicz (70), Dariusz Ziółkowski (73)

Obrońcy

Mariusz Bartoń (76), Paweł Kendra (76), Gustaw Wawryk (72), Artur Bożyk (76), Robert Kulig (63), Ireneusz Suchowierch (63), Sylwester Malowany (76), Andrzej Wasylczuk (66), Wojciech Rycak (70)

Pomocnicy i napastnicy

Mariusz Pliźga (72), Dariusz Turkowski (75), Mariusz Kycko (78), Mariusz Głębicki (77), Krzysztof Naczas (74), Tomasz Szajkowski (70), Karol Sobczak (72), Marek Kowalczyk (75), Krzysztof Pardo (79), Paweł Krzemiński (70), Mariusz Wielgus (70)

Przybyli

Karol Sobczak z Polonii Warszawa, Wojciech Rycak ze Stali Mielec, Andrzej Wasylczuk z Winnicy Ukraina, Włodzisław Kanaszewicz z Białorusi. Klub czyni starania o pozyskanie dwóch Brazylijczyków.

Ubyli

Jakub Bilke szuka klubu, Mirosław Zagrodniczek do Górnika Łęczna, Krzysztof Jasiński i Jacek Lesiak do Polonii Warszawa, Jarosław Czarniecki do Łady Biłgoraj, Jacek Marczyk zakończył karierę, Grzegorz Płoszaj do Tomasovii, Robert Szala szuka klubu, Juliusz Kruszankin do Polonii Warszawa, Andrzej Rycak do Pogonii Szczecin

Trener – ROMAN NOWOSAD

Asystenci – DARIUSZ HERBIN I ROMAN POKORA



Sędzią spotkania jest Janusz Rejczyk (Tarnobrzeg)

Gospodarze

Bramkarze

Jacek Felsch (74), Jacek Pazdański (78), Łukasz Paluch (76)

Obrońcy

Waldemar Góra (67), Jacek Mróz (66), Leszek Walankiewicz (59), Edward Kowalik (69), Łukasz Przytuła (78)

Pomocnicy i napastnicy

Paweł Depa (72), Marcin Hrapkowicz (72), Łukasz Kubik (78), Adam Martyniuk (78), Piotr Powroźnik (76), Tomasz Siemieniec (72), Adam Węgiel (69), Paweł Zegarek (74), Jacek Kuźmiński (76), Tomasz Polak (78), Leszek Kraczkiewicz (66),

Przybyli:

Leszek Kraczkiewicz z Górnika Zabrze, Jacek Kuźmiński powrócił z wypożyczenia do Wieczystej, Łukasz Paluch powrócił z wypożyczenia do Hetmana, Jacek Pazdański i Tomasz Polak z drużyny juniorów.

Odeszli

Jarosław Matusiak do Naprzodu Rydułtowy, Marek Szymiński do Ruchu Radzionków, Łukasz Sosin i Tomasz Bernas powrócili do Hutnika Kraków, Maciej Dołęga powrócił do Czuwaju

Trener – PIOTR KOCĄB

Asystent – LESZEK WALANKIEWICZ



Najlepszy strzelec Cracovii ubiegłego sezonu Paweł Zegarek (przy piłce)

Przedstawiamy naszych rywali

Brazylijskie wzmocnienia

Hetman Zamość to klub z dużymi tradycjami. Co prawda jest znacznie młodszy od Cracovii, ale przecież ma już dostojny wiek. Liczy bowiem 64 lata.

Zwłaszcza bokserzy rozstawili Hetmana Zamość. Z powodzeniem walczyli w ekstraklasie, także indywidualnie odnosili sukcesy, zdobywając medale mistrzostw Polski. Hetman prowadził również sekcje zapasniczą i piłki ręcznej. Jednakże z powodu trudności finansowych kurczył się systematycznie po-

tencjał klubu. Rozwiązano sekcję po sekcji. Nie utrzymali się przy życiu nawet bokserzy. Pozostała tylko piłka nożna.

W ubiegłym sezonie Hetman walczył o ligowy byt. Dość długo był zagrożony spadkiem. Na wiosnę dokonano zmiany trenera i to stanowisko objął krakowski szkoleniowiec Adam Musiał. Postawione przed nim zadanie wykonał, bowiem drużyna utrzymała się w II lidze. Mimo to Adam Musiał nie pozostał w Zamościu. Nowym trenerem druży-

ny Hetmana został Roman Nowosad.

W zespole zaszły spore zmiany. Odeszło kilku czołowych zawodników. Hetman stara się wzmocnić i ściągnął do Zamościa między innymi dwóch Brazylijczyków. Gdy zamknaliśmy ten numer „Biuletynu” (ubiegła środa) nie byli oni jeszcze potwierdzeni do zespołu, ale nie wyliczone, że wystąpią w dzisiejszym meczu przeciwko Cracovii. Prawdopodobnie są również inne wzmocnienia Hetmana w ostatniej chwili.

Z pewną dozą niepokoju...

Trener Piotr Kocąb

— W jakim nastroju przystępujesz do inauguracji nowego sezonu piłkarskiego? — pytam trenera Cracovii Piotra Kocąba

— Z pewną dozą niepokoju, bowiem mieliśmy w trakcie przygotowań wiele problemów, które do dziś nie zostały rozwiązane. Nie byliśmy na żadnym zgrupowaniu, bo nie było pieniędzy. Pracowaliśmy na własnych obiektach i zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy. Jesteśmy dobrze przygotowani do nowego sezonu, ale to może być za mało, aby odnosić sukcesy. O sile zespołu decydują bowiem przede wszystkim zawodnicy. A tych jest za mało.

— Kadra ligowej drużyny jest zbyt szczupła?

— Tak. Co prawda ilościowo nie jest źle, bo włączyliśmy do składu także naszych juniorów, ale nie mają oni jeszcze doświadczenia ligowego i trudno będzie od nich wiele wymagać. Na razie będą się uczyć. Odeszło pięciu zawodników: Szymiński, Matusiak, Bernas, Sosin i Dołęga. Wylączony z gry jest Martyniuk, bo nadal leczy złamana nogę. Walankiewicz będzie grał dopiero od trzeciej kolejki. Są to zawodnicy z podstawowego składu. Jedyne wzmocnienie jest Kraczkiewicz. Włączyłem do kadry zespołu ligowego Kuźmińskiego, który był wypożyczony do Wieczystej. Doszli juniorzy Polak, Przytuła i Pazdański. Trenują z nami Kędziak z Hutnika oraz Piechota ze Stali Mielec, jednak nie wiadomo, kiedy zostaną podpisane transfery.

— Czy skład na inauguracyjny mecz z Hetmanem jest już skryształizowany?

— Tak i jest to skład w miarę mocny. Ale w przypadku kontuzji, karetek czy chorób (odpukać!) w zespole powstaną natychmiast luki i trudno je będzie uzupełnić. Nie ma w tej chwili żadnej rywalizacji pomiędzy zawodnikami o miejsce w drużynie. Przydałby się nam rutynowany bramkarz, bo mamy na tej pozycji zawodników nie-

doświadczonych w bojach ligowych. Do obrony musiałem przesunąć Kowalika, bo brakowało nam lewego kryjącego defen-



Piotr Kocąb

sora. Najlepiej prezentuje się obecnie druga linia. Dojście Kraczkiewicza będzie jej poważnym wzmocnieniem. W ataku mamy tylko Hrapkowicza oraz Zegarka. I nie ma nikogo na zmianę.

— Na co stać tę drużynę?

— Stać ją na pewno na utrzymanie się w II lidze i to jest nasz podstawowy cel. Nie mam wątpliwości, że zawodnicy walczyć będą ambitnie od pierwszego do ostatniego meczu. Wierzę w chłopaków. Potrzebne będzie jednak w trakcie sezonu wzmocnienie składu, aby wydłużyć ławkę rezerwowych i stworzyć rywalizację o miejsce w drużynie, co jest czynnikiem mobilizującym do pracy. Pełny spokój w zespole powinno wprowadzić uregulowanie zaległości finansowych przez klub, a ma to nastąpić w krótkim czasie. Jestem dobrej myśli. Mam nadzieję, że zwycięsko zainaugurujemy nowy sezon i wygramy z Hetmanem.

— Dziękuję za rozmowę.

Piłkarz trochę zapomniany

Leszek Kraczkiewicz

31-letni Leszek Kraczkiewicz został wypożyczony z Górnika Zabrze na rok do Cracovii. Ostatnio grał (także wypożyczenie) przez trzy miesiące w IV lidze w Sandecji, z którą awansował do III ligi.

— Jak trafił Pan do Cracovii? — pytam Leszka Kraczkiewicza

— Zaproponował mi przejście do Cracovii trener Piotr Kocąb, który kiedyś prowadził mnie przez blisko dwa sezony w pierwszoligowym Hutniku. Byłem ostatnio zawodnikiem trochę zapomnianym. Poza Cracovią nikt nie złożył mi oferty pracy. Ale gdy poszła wiadomość, że trenuję z „pasami”, otrzymałem nagle kilka propozycji z innych klubów. Dopiero wtedy przypomniano sobie o mnie. A przecież jeszcze jesienią ubiegłego roku występowałem w podstawowym składzie Górnika Zabrze w ekstraklasie. A grać w piłkę nie zapomina się Leszek Kraczkiewicz przed wejściem na stadion Cracovii tak szybko.



— Czuje się Pan na siłach, aby sprostać zadaniu w drugoligowym zespole?

— Tak. Mógłbym grać nawet jeszcze w ekstraklasie. Umiejętności piłkarskie przecież pozostały, a najważniejszym problemem jest przygotowanie się fizyczne do rozgrywek. Z tym nie miałem trudności.

— Wraca więc Pan po dwóch latach do Krakowa.

— I bardzo się z tego cieszę. Tu mam mieszkanie, tu też czuję się najlepiej. Zaczynałem swą karierę w Hetmanie Zamość. Potem dostałem się na studia do Krakowa na AWF i zacząłem grać w Hutniku. Szybko

awansowałem do pierwszego zespołu. Brakowało czasu na naukę i przerwałem studia. Zostałem więc powołany do wojska i na rok przenieśliśmy się przymusowo do Lublińki. Po powrocie do Krakowa znów występowałem w Hutniku, wprowadzając zespół z kolegami do ekstraklasy. W Hutniku grałem 9 lat. Potem przeszedłem do Górnika Zabrze. Grałem tu przez półtora sezonu. W Zabrzu postanowiono drużynę odmłodzić i znalazłem się niespodziewanie poza kadrami pierwszego zespołu. Było już za późno, by znaleźć mocny klub, dlatego zdecydowałem się na grę w IV lidze w Sandecji. Nie

chciałem wiosny spędzić beczynnie.

— Czuje się Pan dobrze w Cracovii?

— Tak, znam przecież większość zawodników, z którymi spotykałem się na co dzień, gdy grałem w Hutniku. Atmosfera w zespole jest bardzo dobra. Wiem, że zawodnicy nie otrzymują pieniędzy od pewnego czasu, a mimo to nikt nie obija się na treningach. Wszyscy pracują solidnie. I to było dla mnie miłe zaskoczenie. Z tak walecznym i ambitnym zespołem można osiągnąć wiele.

— Dziękuję za rozmowę.

Kronika towarzyska

Ach, co to było za wesele

Przerwę wakacyjną między starym i nowym sezonem można w różny sposób wykorzystać. Jest to dobra pora nie tylko na wypoczynek, ale również na zawarcie związku małżeńskiego. Piłkarz Cracovii Waldemar Góra, który w ubiegłym wtorek obchodził trzydzieste urodziny (były ciastka i kawa z kolegami po treningu) postanowił zmienić stan cywilny.

Ślub i wesele odbyły się 5 lipca w Teniszynie koło Rabki, skąd pochodzi panna młoda, uroczą 23-letnią Dorotę, studentkę piątego roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Poznali się

cztery lata temu na jakimś przyjęciu towarzyskim. W końcu po dość długim okresie narzeczeństwa zdecydowali się powieścić sakramentalnie „Tak”.

Wesele było huczne. Bawiło się 150 osób w tym co najmniej dwie jedenastki piłkarskie. Pan młody zaprosił bowiem kolegów z Cracovii oraz z klubów w których grał przed laty: Hutnika oraz Wawelu. Obecny był również przedstawiciel ligi włoskiej – Marek Koźmiński z Udinese. Bawiono się do białego rana. Niemniej huczne były poprawiny na drugi dzień.



Podróż poślubną państwo młodzi przełożyli na późniejszy termin. Z kilku zresztą powodów. Po pierwsze pan młody od kilku miesięcy nie otrzymuje wynagrodzenia z Cracovii i miałby problemy ze sfinansowaniem takiej podróży nawet

tylko po krajowych szlakach (panna młoda nie ma wielkich wymagań, pragnie bowiem spędzić miodowy miesiąc na Mazurach), a po drugie nowy sezon piłkarski zbliżał się coraz szybciej i nie byłoby już czasu na żadne szaleństwa.

Pani Dorota Góra zaczęła się interesować sportem, a zwłaszcza piłką nożną, dopiero po poznaniu swego przyszłego męża. Ale futbol nie stał się jej pasją. Bardziej interesuje panią Dorotę sport samochodowy. Marzy o tym, aby jeździć szybkim, sportowym autem wysokiej klasy. Teraz, po podpisaniu umowy pomiędzy Cracovią i firmą Ivaco, co zapowiada lepsze czasy dla klubu oraz piłkarzy, Waldemar Góra ma nadzieję szybko spełnić samochodowe marzenia żony.



TRAFNY WYBÓR

BWR REAL BANK



Szanowni Państwo!

BWR REAL BANK S.A. prowadzi działalność na rynku finansowym od 1990 roku. Bank posiada 13 placówek.

BWR REAL BANK S.A. jest członkiem grupy kapitałowej, w skład której wchodzi m. in. Bank Współpracy Regionalnej S.A.

W ostatnich latach, działając w warunkach wzrastającej konkurencji na rynku bankowym, **BWR Real Bank S.A.** zbudował struktury banku uniwersalnego. Oferuje pełny wachlarz usług, ciągle go poszerzając dla Klientów instytucjonalnych i indywidualnych, zarówno w zakresie operacji depozytowych jak i kredytowych oraz inwestycyjnych.

Jednymi z atrakcyjnych produktów, jakie wchodzi w skład kompleksowej oferty Banku, są m.in.

- rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, przeznaczony także dla studentów
- rachunki lokat terminowych (m.in. lokaty o stałym oprocentowaniu, lokaty regularnej, dynamicznej, rentierskiej),
- rachunek a vista dla osób fizycznych
- kredyt na zakup samochodów i pożyczka „w jeden dzień”.

Pragniemy poinformować Państwa, że w kolejnych edycjach Biuletynu będziemy prezentować nasze produkty.

Niezależnie od realizowania standardowych zadań, **BWR REAL BANK S.A.** bierze również czynny udział w życiu kulturalnym i sportowym, poprzez szeroko zakrojone akcje sponsorskie.

Serdecznie zapraszamy Państwa do odwiedzenia Oddziałów **BWR REAL BANK S.A.**, deklarując jednocześnie gotowość udzielenia wyczerpujących informacji z zakresu świadczonych przez nas usług.

BWR REAL BANK S.A.

Centrala: ul. J. Lea 112, 30-133 Kraków
tel. (0-12) 39 12 37,
fax (0-12) 37 40 97

I/O Kraków
ul. Lea 112, 30-133 Kraków
tel. (0-12) 39 14 78, 39 14 76
fax 37 14 91, tlx 32 23 25

II/O Kraków
Rynek Główny 22, 31-008 Kraków
tel. (0-12) 22 48 29, 22 55 81,
tel/fax (0-12) 22 47 12

Filia w Krakowie
plac Szczepański 5, 31-011 Kraków
tel. (0-12) 22 55 81 w. 61, 21, (012) 22 55 81

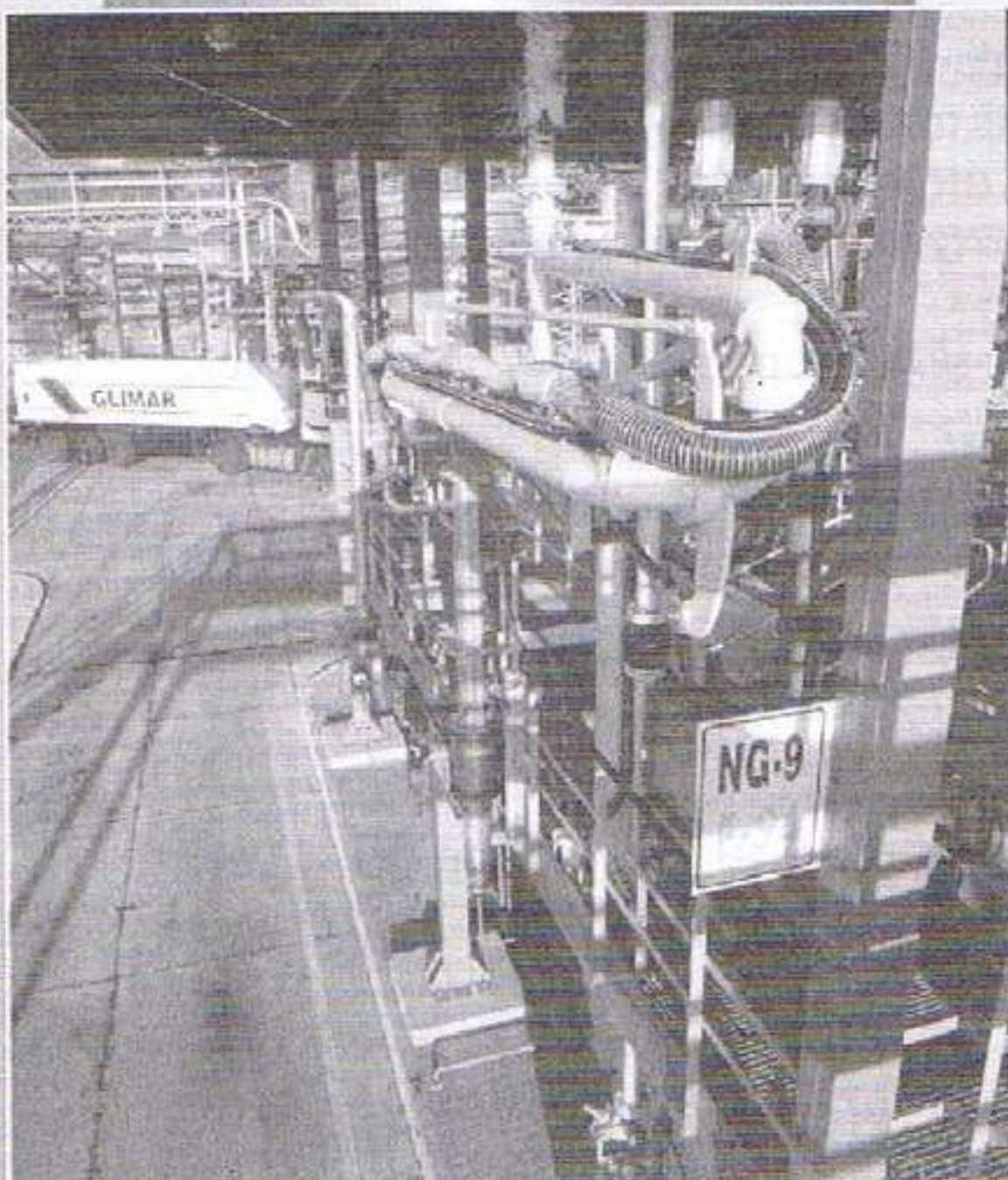
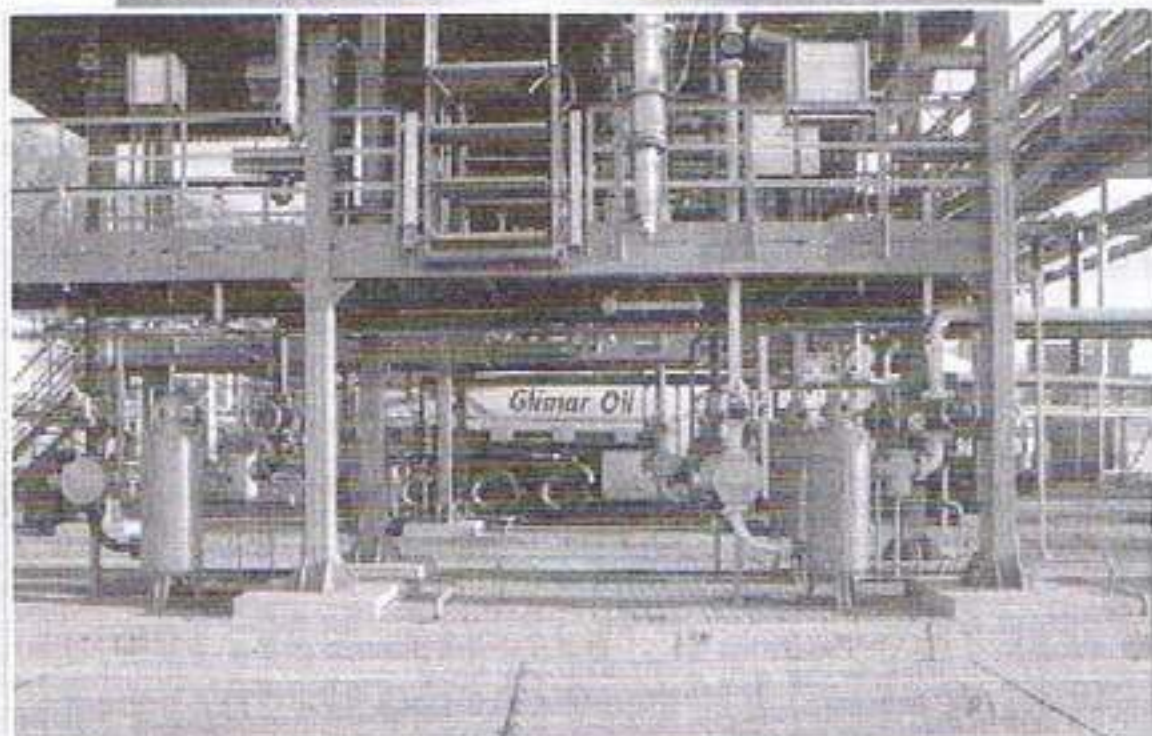


RAFINERIA NAFTY

"GLIMAR" S.A.

38-320 Gorlice, ul. Michalusa 1

tel. (0-18) 53 78 50, fax (0-18) 53 60 60 tlx 325669



Producent najwyższej jakości paliw

- etyliny 94 z zawartością alkoholu etylowego 4,5-5%;
- benzyny bezołowiowej Eurosuper 95;
- oleju napędowego;
- paliwa żeglugowego;
- LPG;
- lekkiego oleju opałowego Eko-glin;
- ciężkiego oleju opałowego (Mazut)

na życzenie Klienta produkty dostarczamy własnymi autocysternami

pełnego asortymentu olejów silnikowych i przekładniowych **Glimar Oil**

- mineralnych;
- półsyntetycznych;
- syntetycznych.

we wszystkich klasach jakościowych.

oraz wielu innych specyfików naftowych.



Umiesz liczyć?... Licz na GLIMAR

Pogoda dla Cracovii

28 lipca 1997 roku będzie historyczną datą w dziejach Cracovii. W ten słoneczny poniedziałek około godziny 14 w Urzędzie Miasta Krakowa miało miejsce wydarzenie o istotnym znaczeniu dla dalszych losów klubu. Dla dźwigającej na swych barkach kilkumiliardowy dług oraz stojącej wskutek tego na skraju bankructwa Cracovii, przyszłość zaczęła się rysować nareszcie w jasnych kolorach.

Podpisanie historycznej umowy

28 lipca Zarząd Miasta Krakowa po długich dyskusjach oraz negocjacjach, zdecydował się w końcu, po przeprowadzeniu głosowania w swym gronie, na podpisanie trójstronnej umowy pomiędzy gminą, Cracovią oraz niemiecką firmą inwestycyjną Ivaco. Oznacza to, że tereny wokół stadionu Cracovii ulegną dużym przeobrażeniom. W konsekwencji tego klub będzie miał stałe i obfite źródło dochodów.

Umowa, o której mowa, została jednak w ostatniej chwili nieco zmieniona przez Zarząd Miasta. Są to drobne korekty techniczne, które musi jeszcze zatwierdzić firma Ivaco, ale zapewne na to przystanie. Od podpisania umowy do realizacji inwestycji droga jednak jeszcze daleka. Niemcy muszą uzyskać z kolei tak zwane warunki zagospoda-

rowania terenu, czyli zebrać liczne zezwolenia od poszczególnych służb komunalnych już na konkretne rozwiązania budowlane i techniczne. To może się trochę przeciągnąć w czasie. W tym roku już Niemcy nie przystąpią do budowy. Prace rozpoczną zapewne dopiero wiosną.

— Podpisanie umowy stworzyło Cracovii olbrzymią szansę na przetrwanie i na lepszą przyszłość — powiedział prezes Cracovii Kazimierz Zawrotniak. — To była zresztą jedyna nasza szansa. Gdyby umowa nie została podpisana, klub stałby się bankrutem. Natomiast ja zamierzałem złożyć rezygnację z funkcji prezesa.

Co będą budować Niemcy?

Plany zagospodarowania przewidują, że na terenie obecnego parkingu od strony ulicy Kałuży powstanie duży pawilon handlowo — usługowy, w którym znajdzie



Zadowolony prezes Kazimierz Zawrotniak

wybudują nowy, znacznie nowocześniejszy od obecnego pawilon administracyjny, z szatniami dla zawodników, o powierzchni 1000 metrów kwadratowych. Budynek zlokalizowany zostanie od strony ulicy Krasickiego. Z pawilonu prowadzi będzie tunel prosto na boisko piłkarskie. Stadion zostanie częściowo zadaszony, jednak tylko po stronie trybuny głównej. Ale to nie wszystko. Na obecnym boisku treningowym Ivaco wybuduje wielokondygnacyjny parking na 800 samochodów. Tak przedstawiają się plany Niemców. Warto dodać, że tereny, na których powstaną inwestycje, są własnością gminy i dlatego władze miasta miały decydujący głos przy wydaniu zezwolenia na wzniesienie tych budowli.

Ten budynek klubowy zostanie wyburzony

pomieszczenie również bank. Budynek klubowy zostanie zburzony. Niemcy

Co z tego będzie miała Cracovia?

Dużo. Już po podpisaniu umowy otrzyma — jak to określił prezes Kazimierz Zawrotniak — „niewielką sumę, która pozwoli rozpocząć bez nerwowości nowy sezon piłkarski”. Zawodnicy i trenerzy otrzymają wkrótce zaległe pieniądze. Trzeba będzie również wspomóc inne sekcje.

Dopiero po rozpoczęciu budowy, Ivaco będzie regularnie zasilać kasę klubową dotacją roczną w wielkości około 6 miliardów starych złotych. Ponadto będzie wspomagać sekcję piłkarską oraz piłki ręcznej kobiet. To powinno postawić klub na nogi i pozwolić mu spokojnie działać.

Następnym etapem będzie powołanie do życia spółki. Założą ją Cracovia oraz gmina. Są już wstępne uzgodnienia na ten temat. Powstanie, może jeszcze w tym roku, w formie spółki Miejski Klub Sportowy, który będzie mógł prowadzić także działalność gospodarczą i zyski przekazywać sekcjom

W najbliższych latach pogoda powinna więc być korzystna dla Cracovii.

Złoty kolczyk Łukasza

Od kilku dni, idąc z duchem młodzieżowej mody, Łukasz Kubik nosi w uchu złoty kolczyk. Twierdzi, że to na szczęście. Czy tym szczęściem będzie dalsza gra w drużynie „pasów”, czy też wyjazd do belgijskiego klubu pierwszoligowego Harelbeke — 19-letni piłkarz Cracovii jeszcze nie wie.

Już wiosną tego roku przedstawiciele Harelbeke byli w Krakowie i obserwowali grę Łukasza. Po kurtazyjnych rozmowach z kierownictwem Cracovii, powrócili do Belgii. I sprawa przycichła. Ale tylko na krótko. W lipcu Łukasz był na testach w Belgii. Nie jest dziełem przypadku, że Harelbeke zainteresowało się Kubikiem. W tym belgijskim klubie od dwóch lat gra z powodzeniem starszy brat Łukasza — Arkadiusz.

— Brat dzwoni do mnie codziennie i pyta, kiedy przyjadę do Belgii — mówi Łukasz Kubik. Podobno kierownictwo Harelbeke obiecuje mi bardzo dobre warunki bytowe. A ja nie mogę się zdecydować. Gdybym wyjechał, musiałbym rzucić studia na AWF, na które się niedawno dostałem. Nie wiadomo też, czy utrzymałbym miejsce w reprezentacji olimpijskiej. Gdybym grał w podstawowym składzie w Harelbeke, co nie jest wcale takie pewne, to pozostałbym zapewne w kadrze. Ale jeśli siedziałbym tam na ławce rezerwowych, to musiałbym się pożegnać z reprezenta-

cją olimpijską. A to byłoby to dla mnie bardzo duża strata. Dlatego też trudno mi podjąć decyzję, chociaż muszę w końcu wybrać Cracovię, albo Harelbeke. Żaden inny klub na razie mnie nie chce.

Łukasz Kubik otrzymał z Cracovii propozycję podpisania intratnego kontraktu, jednakże odmówił. Nie dlatego, że nie lubi pieniędzy.

— Gdybym podpisał kontrakt, to stałbym się zawodowcem i trudniej byłoby mi wyjechać do Belgii — tłumaczy Łukasz. — Harelbeke musiałoby wtedy zapłacić za mnie spore pieniądze. Obecnie jestem na statusie amatora i dzięki temu znacznie łatwiej jest mi zmienić barwy klubowe.

PS. Do ubiegłej środy, czyli do zamknięcia tego numeru „Biuletynu”, nie zapadły jeszcze żadne decyzje w sprawie Łukasza Kubika.



Nowe przepisy piłkarskie

W tym sezonie wprowadzono kilka zmian w przepisach gry. Warto się z nimi zapoznać, aby prawidłowo oceniać decyzje sędziów. Zwłaszcza piłkarze powinni dokładnie przeczytać nowe postanowienia FIFA.

Oto one w skrócie.

1. Po bezpośrednim wrzucie piłki z autu przez zawodnika do własnego bramkarza, ten ostatni nie może złapać futbolówki do rąk. Gdyby tak uczynił, sędzia podyktuje rzut wolny pośredni.

2. Podczas wykonywania rzutu karnego bramkarz może poruszać się, ale tylko po linii bramkowej.

3. Można teraz zdobyć gola bezpośrednio z rzutu od bramki. Gdy bramkarz lub inny zawodnik wykopuje piłkę z pięciu metrów od własnej bramki i uderzy tak silnie, że po przeleceniu całego boiska futbolówka wpadnie do siatki przeciwnika, sędzia uzna gola. Do tej pory gola nie można było zdobyć w ten sposób.

4. Podczas rozpoczęcia gry ze środka boiska nie trzeba teraz podawać piłki do partnera z drużyny, lecz można od razu strzelić na bramkę rywala. Gdy futbolówka wpadnie do siatki, gol zostanie uznany.

5. Przed meczem drużyna, która wygra losowanie, ma obecnie ograniczone pole manewru, bo może wybrać tylko prawą lub lewą stronę boiska, natomiast nie może dostać piłki i rozpocząć gry. Mecz rozpoczyna obligatoryjnie zespół, który przegrał losowanie.

Zmiany w przepisach nie są więc duże. Są to raczej kosmetyczne korekty. Tylko dwie pierwsze innowacje będą miały spore znaczenie dla zawodników i samej gry.

Terminarz rundy jesiennej

II liga II grupa

3 sierpnia

Wawel – GKS Bełchatów
Czuwaj Przemyśl – Okocimski
Korona Kielce – Unia Tarnów
Warmia Olsztyn – Górnik Łęczna
Jagiellonka Niezawa – Avia Świdnik
Jeziorak Iława – Stal St. Wola
Ceramika Opoczno – Świt Nowy Dwór
Radomsko – Hutnik Kraków
Cracovia – Hetman Zamość (niedziela, godz. 17)

10 sierpnia

Bełchatów – Hetman
Hutnik – Cracovia (n. 17,30)
Świt – Radomsko
Stal – Ceramika
Avia – Jeziorak
Górnik – Jagiellonka
Unia – Warmia
Okocimski – Korona
Wawel – Czuwaj

17 sierpnia

Czuwaj – Bełchatów
Korona – Wawel
Warmia – Okocimski
Jagiellonka – Unia
Jeziorak – Górnik
Ceramika – Avia
Radomsko – Stal
Cracovia – Świt (sobota, godz. 17)
Hetman – Hutnik

24 sierpnia

Bełchatów – Hutnik
Świt – Hetman
Stal – Cracovia (s. 17)
Avia – Radomsko
Górnik – Ceramika
Unia – Jeziorak
Okocimski – Jagiellonka
Wawel – Warmia
Czuwaj – Korona

31 sierpnia

Korona – Bełchatów
Warmia – Czuwaj
Jagiellonka – Wawel
Jeziorak – Okocimski
Ceramika – Unia
Radomsko – Górnik
Cracovia – Avia (s. 15)
Hetman – Stal
Hutnik – Świt

7 września

Bełchatów – Świt
Stal – Hutnik
Avia – Hetman
Górnik – Cracovia (s.16)
Unia – Radomsko
Okocimski – Ceramika
Wawel – Jeziorak

Czuwaj – Jagiellonka
Korona – Warmia

14 września

Warmia – Bełchatów
Jagiellonka – Korona
Jeziorak – Czuwaj
Ceramika – Wawel
Radomsko – Okocimski
Cracovia – Unia (s. 16)
Hetman – Górnik
Hutnik – Avia
Świt – Stal

20 września

Bełchatów – Stal
Avia – Świt
Górnik – Hutnik
Unia – Hetman
Okocimski – Cracovia (s.16)
Wawel – Radomsko
Czuwaj – Ceramika
Korona – Jeziorak
Warmia – Jagiellonka

28 września

Jagiellonka – Bełchatów
Jeziorak – Warmia
Ceramika – Korona
Radomsko – Czuwaj
Wawel – Cracovia (s. 16)
Hetman – Okocimski
Hutnik – Unia
Świt – Górnik
Stal – Avia

5 października

Bełchatów – Avia
Górnik – Stal
Unia – Świt
Okocimski – Hutnik
Wawel – Hetman
Czuwaj – Cracovia (s. 15)
Korona – Radomsko
Warmia – Ceramika
Jagiellonka – Jeziorak

12 października

Jeziorak – Bełchatów
Ceramika – Jagiellonka
Radomsko – Warmia
Cracovia – Korona (s. 15)
Hetman – Czuwaj
Hutnik – Wawel
Świt – Okocimski
Stal – Unia
Avia – Górnik

19 października

Bełchatów – Górnik
Unia – Avia
Okocimski – Stal

Wawel – Świt
Czuwaj – Hutnik
Korona – Hetman
Warmia – Cracovia (s. 14)
Jagiellonka – Radomsko
Jeziorak – Ceramika

26 października

Ceramika – Bełchatów
Radomsko – Jeziorak
Cracovia – Jagiellonka (n. 12)
Hetman – Warmia
Hutnik – Korona
Świt – Czuwaj
Stal – Wawel
Avia – Okocimski
Górnik – Unia

2 listopada

Bełchatów – Unia
Okocimski – Górnik
Wawel – Avia
Czuwaj – Stal
Korona – Świt
Warmia – Hutnik
Jagiellonka – Hetman
Jeziorak – Cracovia (n. 13)
Ceramika – Radomsko

9 listopada

Radomsko – Bełchatów
Cracovia – Ceramika (n. 12)
Hetman – Jeziorak
Hutnik – Jagiellonka
Świt – Warmia
Stal – Korona
Avia – Czuwaj
Górnik – Wawel
Unia – Okocimski

16 listopada

Bełchatów – Okocimski
Wawel – Unia
Czuwaj – Górnik
Korona – Avia
Warmia – Stal
Jagiellonka – Świt
Jeziorak – Hutnik
Ceramika – Hetman
Radomsko – Cracovia (s. 12)

23 listopada

Cracovia – Bełchatów (s. 12)
Hetman – Radomsko
Hutnik – Ceramika
Świt – Jeziorak
Avia – Warmia
Górnik – Korona
Unia – Czuwaj
Okocimski – Wawel



Biathloniści na stadionie Cracovii

W dniach 26 do 28 września tego roku w Krakowie rozegrane zostaną II Mistrzostwa Świata w Biathlonie Letnim. Zapowiadają się spore atrakcje. Biathlon letni jest nową dyscypliną sportu wyścigowego, ale zdobył sobie już dużą popularność. W programie jest strzelectwo oraz biegi przełajowe.

Stadion Cracovii będzie miejscem wspomnianych mistrzostw świata. Tu rozegrane zostaną zawody strzeleckie. Biegi przełajowe odbędą się na Błoniach Krakowskich.



collvector

Wydaje Biuro
Prasowe Cracovii